

Słoneczne, lipcowe święto

Imprezy i zabawy w całym kraju

22 lipca — dzień 21 rocznicy Manifestu PKWN upłynął w całym kraju pod znakiem świątecznego wypoczynku, przyjemnie spędzonego czasu na liczniejszych niż kiedykolwiek imprezach artystycznych i sportowych, wycieczkach, festynach, zabawach tanecznych. Sprzyjała im słoneczna lipcowa pogoda, która panowała prawie w całym kraju.

W stolicy kraju Warszawie o godzinie 12 w południe oddano salut artyleryjski z 24 dział.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wydał w czwartek w salach URM przy Krakowskim Przedmieściu przyjęcie z okazji Święta 22 Lipca.

W przyjęciu udział wzięli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Edward Ochab, Stefan Jędrzejowski, Ignacy Łoga-Sowiński, Marian Spychalski, Ryszard Strzelecki, Eugeniusz Szyr, Mieczysław Jagielski, Bolesław Jaszczuk, Bolesław Podedworny, Józef Ozga-Michałski, Włodzimierz Lechowicz, Witold Jarosiński, Artur Starewicz, Władysław Wicha, Konstanty Dąbrowski, Stefan Ignar, Zenon Nowak, członkowie

Rady Państwa, ministrowie, posłowie na Sejm, działacze polityczni i społeczni, czołowi przedstawiciele środowisk twórczych, generałowie WP, dziennikarze.

Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego.

W czasie — wiceprezesa Józefa Cyrankiewicza wzniesiono toast.

— Pragnę wzniesić toast — powiedział Premier — za nasz kraj, który w ostatnich 21 latach Polski Ludowej, za klasę robotniczą, za polskich chłopów, za inteligencję, za wszystkich budowniczych siły i wielkości naszej ojczyzny. Kiedy myślimy o wielkich dokonaniach polskiego narodu dla ugruntowania siły naszej ojczyzny, równocześnie myślimy o naszych przyjaciół — o krajach socjalistycznych, o solidarności w walce z siłami agresji, a w szczególności o naszych przyjaciół — o krajach socjalistycznych, z którymi związani jesteśmy sojuszem państwowym — o granicach naszego państwa i o bezpieczeństwie naszego narodu, a tym samym podwalinach pokoju w Europie. Myślimy także o wszystkich ludziach dobrej woli na całym świecie, którzy chcieliby uchronić świat przed groźbą katastrof wojennych.

Wznoszę więc toast za pokój, za jak najbardziej pomyślną przyszłość naszego budującego socjalizm narodu, za dalsze lata rozkwitu Polski Ludowej.

W stolicy liczne imprezy i zabawy odbyły się we wszystkich dzielnicach miasta — m. in. na estradach, wokół górującego nad Warszawą Pałacu Kultury. Występy artystyczne czołowych zespołów były gorąco oklaskiwane.

Barwne widowisko pod nazwą „Święto kwiatów” zorganizowano we Wrocławiu. Jego kulminacyjnym punktem było przebieżenie głównymi ulicami miasta ukwieconego korowodu dzieci.

Na Górnym Śląsku największą imprezą był lipcowy karnawał w Parku Kultury w Katowicach. Blisko 200 tys. mieszkańców stolicy naszego centrum przemysłowego oraz Chorzowa, Siemianowic, Gliwic i innych miast bawiło się przez całą noc z 21 na 22 lipca na oświetlonych kolorowymi lampami estradach tanecznych.

Wiele obchodów i imprez odbyło się na ziemiach zachodnich, gdzie ludność manifestowała nierozdzielność łączy łącząca ją z Macierzą.

W Szczecinie na zlocie młodzieży zorganizowanym pod hasłem: „Trzymamy straż nad Odrą i Bałtykiem” podjęto rezolucję, w której młodzież manifestuje swoje przywiązanie do pięknej Ziemi Szczecińskiej, do ludowej ojczyzny, do partii.

W Bytowie odsłonięto pomnik bojowników o polskość tej ziemi, którzy prowadzili przez lata nieustępliwą walkę z naporem germanizacyjnym, pieczołowicie kultywując polski język i obyczaje.

W Oleśnie na Opolszczyźnie

w czynie społecznym wzniesiono pomnik — dwa białe orły w kamiennym gnieździe przypominające białą ołowianę miasta do Macierzy. W Gdyni przed Dworcem Morskim odsłonięto pomnik ludzi morza.

Ton obchodom nadawała w całym kraju młodzież. Na tysiącach obozów i zlotów — nad morzem, nad jeziorami i w górach, jak i w miastach, miasteczkach i wsiach brała ona najliczniejszy udział w imprezach artystycznych i sportowych, w zabawach tanecznych.

Podobnie jak w latach ubiegłych również i w tym roku, w przeddzień święta i w dniu 22 lipca uroczystości przekazano do użytku społeczeństwa liczne szkoły, domy kultury, ośrodki zdrowia i inne obiekty.

PAP

Komunikat ambasady ZSRR w Algierii

Wydział Prasowy Ambasady ZSRR w Algierze ogłosił komunikat następującej treści:

„W ostatnim czasie w pewnych zachodnich organach prasowych rozpowszechnia się wersję, że w ambasadzie radzieckiej w Algierze rzekomo ukrywają się przed przesładowaniami ze strony władz algierskich pewni działacze polityczni, będący w opozycji wobec Rady Rewolucyjnej Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Tak twierdziła m. in. gazeta „Figaro”. Podobne insynuacje mają wyrażać prowokacyjne cele.

Wydział Prasowy Ambasady ZSRR w Algierze został upoważniony do oświadczenia, że podobne twierdzenia są zwykłym kłamstwem”. (PAP)

Samoloty amerykańskie 65 km od granicy chińskiej

Wiadomości z Wietnamu

Lotnictwo amerykańskie i południowo-wietnamskie w dalszym ciągu bombardowało w czwartek ze wzmoczoną siłą stanowiska powstańcze. Według amerykańskiego komunikatu wojskowego w toku akcji zginęło 23 powstańców. Uszkodzono, lub całkowicie zniszczono szereg instalacji wojskowych.

Rzecznik USA oświadczył, że samoloty amerykańskie zbliżyły się w czwartek jeszcze bardziej do granicy chińskiej. Trzy bombowce dokonały bowiem w czwartek rano nalotu na most na drodze, która łączy miejscowość Lao Kay na granicy chińskiej z Hanoi. Most ten znajduje się o 65 km od granicy chińskiej.

Drugi atak nastąpił w tym samym rejonie na linii kolej-



WIELKOPOLSKI

Rok XXI	Poznań	Cena 50 gr
Wyd. A	piątek, 23. VII. 1965	Nr 173 [6670]

Święto Odrodzenia w Poznaniu



Przyjemnie spędzili poznaniacy wczorajszego Święto Odrodzenia. W wielu punktach miasta odbyły się atrakcyjne imprezy. M. in. do udanych należała impreza w Parku Kasprzaka. Na zdjęciu występ Zespołu Związku Zawodowego Pracowników Rolnych PGR Pamiątkowo, który prowadzi Janina Foltyn. Sprawozdanie z wczorajszych imprez zamieszczamy na str. 4.

Fot. — H. Kamza

Po incydencie z Pierrelatte

Przeprosiny ambasady USA

Stany Zjednoczone uznały oficjalnie, że samolot sił zbrojnych USA pogwałcił strefę zakazaną nad Pierrelatte i wyraziły rządowi Francji ubolewanie z tego powodu — pisze Agencja AP.

Wyrazy ubolewania złożył radca amerykańskiej ambasady w Paryżu w randze ministra, Robert H. McBride, który zapewnił, że loty takie już się nie powtórzą. Po jego wizycie w siedzibie francuskiego MSZ ambasada USA opublikowała następujące oświadczenie:

„W odpowiedzi na ustny protest Francji dotyczący przełotu samolotu USA nad Pierrelatte i po przeanalizowaniu przez władze wojskowe USA faktów z tym związanych, amerykański minister zwrócił się do francuskiego MSZ wyrażając ubolewanie rządu Stanów Zjednoczonych z powodu pogwałcenia francuskich przepisów lotniczych, które to pogwałcenie wydarzyło się w czasie normalnego lotu ćwiczeb- nego. Radca ambasady w randze ministra oświadczył, że podjęte zostały kroki, aby zapobiec tego rodzaju wypadkom w przyszłości. Został on poinformowany, że rząd francuski uważa incydent ten za zamknięty”. (PAP)

SPORT

BEGIER REKORDZISTA POLSKI

Podczas rozegranych na boisku AWF na Bielanych w Warszawie zawodów kontrolnych kadry młodzieży, Zenon Begier ustanowił rekord Polski w rzucie dyskiem — osiągając 60,49 m. Rezultatem tym Begier wyprzedził z tabeli rekordów wynik Edmunda Piątkowskiego — 60,47 m.

ZBOISK LEKKOATLETYCZNYCH

W Sztokholmie rozpoczął się czwartek międzynarodowy mecz lekkoatletyczny w konkurencjach męskich NRF — Szwecja. Po pierwszym dniu prowadzi reprezentanci NRF — 61:43. Szwedzi triumfowali tylko w 3 konkurencjach.

Lekkoatletyczna reprezentacja Norwegii pokonała w Oslo reprezentację krajów Beneluxu 107:105. (t)

Dwie eksplozje w kopalni NRF

W kopalni węgla kamiennego w Herne (NRF) nastąpiły 22 bm. dwie eksplozje, w rezultacie których jeden górnik został zabity, a ośmiu rannych. Dotychczas nie wiadomo, co stało się z piecioma dalszymi górnikami, którzy znajdowali się w pobliżu miejsca eksplozji, a których dotychczas nie odnaleziono. Przypuszcza się, że powodem eksplozji było zapalenie się gazu. (PAP)

Rezygnacja Douglasa Home'a

W dniu 2 bm. Alec Douglas Home na zebraniu frakcji parlamentarnej konserwatystów podał oficjalnie do wiadomości, że rezygnuje ze stanowiska przywódcy Partii Konserwatywnej. Agencja Reutersa informuje, że nowy przywódca zostanie wybrany w drodze głosowania, które odbędzie się w najbliższy wtorek.

PAP

4 dzień obrad IX Zjazdu RPK

W dniu obrad IX Zjazdu Rumuńskiej Partii Komunistycznej toczyła się nadal dyskusja nad sprawozdaniami ustępujących władz partyjnych oraz dokumentami przedłożonymi przez Komitet Centralny.

Jak poprzednio, również w czwartek w dyskusji dominowały problemy gospodarcze, sprawy szkolenia kadr niezbędnych do obsługi nowoczesnych maszyn i urządzeń produkcyjnych oraz sprawy przestawienia i doskonalenia złożonych procesów technologicznych.

Wystąpiło także kilkunastu przedstawicieli partii komunistycznych, robotniczych i postępowych, którzy składając życzenia owocnych obrad, wyrażali jednocześnie uznanie dla poważnych osiągnięć gospodarki rumuńskiej, dla twórczej działalności partii w umacnianiu zdobyczy socjalistycznych oraz dla poczyną partii w międzynarodowym ruchu komunistycznym i robotniczym, jej działalności na rzecz zbliżenia między narodami.

Obrady Zjazdu trwają.

Delegacja polska na IX Zjazd RPK, na czele z członkiem Biura Politycznego, sekretarzem KC PZPR Zenonem Kliszka, zwiedziła 22 bm. wielką rafinerię ropy naftowej w Brazy pod Ploeszti oraz fabrykę polietylenu uruchomioną niedawno w tym mieście.

Członek KC PZPR, pierwszy sekretarz KW PZPR w Poznaniu Jan Szydlak i zastępca członka KC PZPR, minister przemysłu chemicznego Antoni Radliński udali się do zakładów chemicznych im. Gheorghe Gheorghiu-Deja w Onesti i zakładów chemicznych w Borzesti. Po drodze członkowie delegacji polskiej zatrzymali się w Braszowie.

PAP

POGODA

Jak podaje PIHM — w dniu 23 bm. przewiduje się zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami przelotne opady oraz skłonność do burz. Temperatura maksymalna od 22 st. na północy, do 28 st. na południu. Wiatry słabe, południowo-zachodnie. (PAP)

Dalsze depesze gratulacyjne

Z okazji Święta Odrodzenia, do sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, przewodniczącego Rady Państwa Edwarda Ochab i prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza napływają dalsze depesze gratulacyjne. Depesze nadesłał:

z Chin Ludowych: przewodniczący KC KP Chin — Mao Tse-tung, przewodniczący CHRL — Liu Szao-tsi, przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych CHRL — Czu Teh oraz premier Rady Państwowej CHRL — Czu En-laj;

z Węgier: I sekretarz KC WSPR Janos Kadar, przewodniczący Rady Prezydialnej WRL Istvan Dobai oraz przewodniczący Rewolucyjnego Rządu Robotniczo-Chłopskiego — Gyula Kallai;

z Bułgarii: I sekretarz KC BPK i przewodniczący Rady Ministrów LRB — Todor Żiwkow, przewodniczący Prezydium Zgromadzenia Narodowego LRB — Georgi Trajkow;

z Rumunii: I sekretarz KC RPK — Nicolae Ceausescu, przewodniczący Rady Państwa RRL Chivu Stoica, przewodniczący Rady Ministrów RRL — Ion Gheorghe Maurer;

z Mongolii: I sekretarz KC MPL-R i przewodniczący Rady Ministrów MRL — Jumzagijn Cedenbal, przewodniczący Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL — Dżamsarangijn Sambu;

z Wietnamu: przewodniczący KC WPP i prezydent DRW — Ho Chi Minh, przewodniczący Stałego Komitetu Zgromadzenia Narodowego DRW — Truong Chinh, premier rządu DRW — Pham Van Dong;

z Korei: przewodniczący KC KPP i premier rządu KRL-D — Kim Ir Sen oraz przewodniczący Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Ludowego KRL-D — Coj Jong Giong;

z Jugosławii: sekretarz generalny ZJK, prezydent Josip Broz-Tito;

z Kuby: I sekretarz Zjednoczonej Partii Rewolucyjnej Socjalistycznej premier rządu rewolucyjnego Fidel Castro Ruz oraz prezydent Osvaldo Dorticos Torrado.

Rada Państwa otrzymała depesze z życzeniami od Prezydium Zgromadzenia Ludowego Albańskiej Republiki Ludowej.

Do przewodniczącego Rady Państwa nadeszła również życzenia: prezydent Francji Charles de Gaulle, królowa W. Brytanii Elżbieta II, prezydent Finlandii Urho Kekkonen i prezydent Indii S. Radhakrisznan. (PAP)

Rdzeniarz z „Wiepofamy”

W przyszłym roku Mieczysław Kowal, obchodząc będzie dwu dziesięciolecie swej pracy w Wielkiej Fabryce Urządzeń Mechanicznych „Wiepofama”. Sumienny i koleżeński, znalazł czas na dokształcanie, ukończył kurs czeladniczy. Był grupowym partyjnym, członkiem egzekutywy oddziałowej, a od r. 1964 jest członkiem egzekutywy zakładowej. Ponadto wchodzi w skład rady oddziałowej. Od 4 lat pracuje również w O.R.M.O. pełniąc dyżury w okolicy jeziora Rusałka. (ad)

Fot. — K. Przychozdzki



Wizyta premiera Ugandy w ZSRR

Rząd radziecki wydał 22 bm. w Wielkim Pałacu Kremlo-
skim śniadanie na cześć ba-
wiałego z oficjalną wizytą
premiera Ugandy, dra A. M.
Obote. Ze strony radzieckiej
byli obecni: A. Kosygin, M.
Susłow, N. Szwernik, G. Wo-
ronow i inne oficjalne osobi-
stości.

Przemawiając na przyjęciu
premier Kosygin stwierdził, że
w ciągu niespełna trzech lat
od chwili ogłoszenia niezawis-
łości Ugandy między obu kra-
jami ukształtowały się dobre,
przyjazne stosunki wzajemne.
Podstawą do dalszego rozwoju
tych stosunków będą podpisa-
ne w roku ub. porozumienia
w sprawie handlu oraz współ-
pracy gospodarczej i technicz-
nej.

Podkreślając wielkie znacze-
nie obecnej wizyty premiera
Ugandy, szef rządu radziec-
kiego wyraził nadzieję, że przy-
czyni się ona do jeszcze lep-
szego zrozumienia wzajemnego
między narodami Ugandy i
ZSRR, do dalszego umocnie-
nia przyjaznych więzi poli-
tycznych, gospodarczych i kul-
turalnych między obu pań-
stwami. (PAP)

Bohaterski Szwed gościem związkowców

Na zaproszenie Związku Za-
wodowego Marynarzy i Por-
tówców przebywał w Polsce
kpt. Bror Nills Carlsson wraz
z rodziną. Ten właściciel ma-
łego kutra rybackiego „Assa”
z narażeniem życia uratował
wraz ze swoją załogą w 1963
roku jedenastu polskich ryba-
ków z trawlera „Mazurek”,
który zatonął na Morzu Pół-
nocnym.

Goście szwedzcy zwiedzają
Trójmiasto a następnie udadzą
się na wycieczkę do Warsza-
wy. Wkrótce ma przybyć do
Polski również jako gość pol-
skich związkowców kpt.
szwedzkiego tankowca — Gu-
staw Sundin, który także brał
udział w akcji ratowniczej
rybaków z „Mazurka”.

Warto przypomnieć, że obaj
szwedzcy kapitanowie otrzy-
mali przyznane im przez Ra-
dę Państwa PRL medale „za
ofiarność i odwagę”. (PAP)

Harriman:

„Rosjanie mają poważne zamiary w dziedzinie rozbrowienia”

W czwartek rano podróżują-
cy ambasador USA Averell
Harriman opuścił Moskwę, u-
dając się do Brukseli. Po od-
wiedzeniu Bonn, Rzymu, Bel-
gradu i Londynu Harriman
powróci do Waszyngtonu na
początku sierpnia.

Amerykański ambasador
spędził 10 dni w Moskwie i w
tym czasie dwukrotnie spot-
kał się z premierem Kosygi-
nem.

Przed odlotem Harriman o-
świadczył w rozmowie z dzien-
nikarzami, że jego zdaniem
„Rosjanie mają zamiar prze-
prowadzić poważną pracę” w
dziedzinie rozbrowienia. Odmó-
wił on natomiast wszelkich ko-
mentarzy na temat kryzysu w
Wietnamie. (PAP)

Co może jeden „wesół lotnik”

Po proteście Paryża po wrzawie, jaką wywołała
w prasie wiadomość o tym, że szpiegowski samolot
Ameryki, startujący z bazy niemieckiej Pöckel-
latte — rzecznik departamentu obrony USA powie-
dzieć wszystko to, co mówi się zazwyczaj w Wa-
szyngtonie w podobnie żenujących sytuacjach: że
nie wiadomo, czy samolot przeleciał nad Pierre-
latte, że zdjęcia, jakie tam wykonał, zostały oddane
rządowi francuskiemu, że jeśli przeleciał nad za-
kazaną strefą, stało się to nieumyślnie, bo „nie
było takiego zamiaru”.

I — jak zwykle, tego rodzaju wyjaśnienia — nie
wyjaśnili niczego. Dowodem tego były liczne inter-
pelacje w kongresie amerykańskim, a także ko-
mentarze prasy francuskiej niedwuznacznie wska-
zujące na to, że chodziło o uzyskanie porównaw-
czych zdjęć budowy fabryki, które pozwoliłyby
Amerykanom dowiedzieć się, kiedy Francja posia-
dać będzie bomby wodorowe i, co ważniejsze, w
jakiej ilości.

Ale znalazła się gazeta, która próbuje uspra-
wiedliwić cały incydent. Paryska „l'Aurore”, zna-
na ze swych prawicowych i proamerykańskich po-
głędów, próbuje ona uspokoić czytelników (twier-
dzeniem, że „należy całkowicie wykluczyć przy-
pisywanie Amerykanom zamiar zdobycia francus-
kich tajemnic produkcji wzbogaconego uranu”,

Wywrotowa działalność nie popłaca

Rozpoczęcie procesu Geralda Brooke'a

22 lipca rozpoczął się w Moskwie proces obywatela bry-
tyjskiego 27-letniego Geralda Brooke'a z zawodu nauczycie-
la języka rosyjskiego w jednym z college'ów londyńskich,
oskarżonego o współpracę z organizacją zmierzającą do o-
balenia rządu ZSRR.

Brooke został aresztowany
26 kwietnia br. w Moskwie w
mieszkańcu dr. Jurija Konstan-
tinowa.

Naród Wietnamu żąda przestrzegania układów

„Stawiając sobie za zadanie
ustanowienie pokoju i przy-
wrócenie jedności ojczyzny,
naród i rząd naszego kraju
szanują i ściśle przestrzegają
Porozumień Genewskich, a
jednocześnie kategorycznie ża-
dają, by porozumienia te by-
ły bezwarunkowo wykonywa-
ne przez wszystkie kraje, któ-
re je podpisały” — oświadczył
członek Prezydium KC Wiet-
namskiego Frontu Patriotycz-
nego, członek Prezydium KC
Partii Pracujących Wietnamu
Hoang Quoc Viet w przemó-
wieniu, wygłoszonym na wie-
cu w Hanoi z okazji 11 rocz-
nicy podpisania Porozumień
Genewskich. (PAP)

Krwawe demonstracje w stolicy Grecji

W środę wieczorem na ulicach
Aten zgromadzili się wielotysięcz-
ne tłumy demonstrantów, domą-
gające się powrotu premiera Pa-
pandreu na stanowisko szefa rządu
greckiego.

Demonstracja rozpoczęła się po
wiecu studentów przed gmachem
uniwersytetu. Kiedy uczestnicy
wiecu wyruszyli w kierunku gma-
chu parlamentu, zaczęły się do
nich przylatywać początkowo setki,
a potem tysiące mieszkańców
Aten. Policja i wojsko usiłowały
zatarasować maszerującym do-
stęp do siedziby parlamentu. Kle-
dy jednak demonstranci przerwa-
li kordon, poszli w ruch pałki i
granaty z gazem łzawiącym. Na
wojsko i policję posypał się grad
kamieni.

Według oficjalnych danych bi-
lans zajęć przedstawia się nastę-
pująco: 1 zabity, 114 rannych (w
tym 81 ciężko rannych) oraz 231
aresztowanych. Część zatrzyma-
nych później zwolniono.

Greckie ministerstwo spraw we-
wnętrznych niezwłocznie opubi-
kowało oświadczenie, w którym
nazywa demonstrację „komuni-
styczną robotą”.

Masowe demonstracje protesta-
cyjne przeciwko usunięciu Papan-
dreu odbyły się w środę równie-
ż w Salonikach. Wzięło w
nich udział 20 tys. ludzi. Podczas
demonstracji spalono kukłę wyo-
brażającą nowego premiera No-
vasa.

Premier Novas zwrócił się przez
radio z apelem o zaprzestanie
demonstracji i wieców, które jego
zdaniem nie rozstrzygną niczego,
gdyż jedyną drogą porozumienia
mogą być „konsultacje między
odpowiedzialnymi politykami”.

Całe Ateny są do głębi wstrzą-
śnięte ostatnimi wydarzeniami i
faktem, że demonstracje uliczne
zakochowały się rozlewem krwi.

Jak donoszą z Melbourne, mia-
sta, w którym mieszka wielu Gre-
ków-imigrantów, odbyły się tam
również demonstracje przed kon-
sulatem greckim na rzecz po-
wrotu Papandreu na stanowisko
premiera. (PAP)

Na otwarciu procesu obec-
nych było kilkaset osób, m.
in. współpracownicy amba-
sady brytyjskiej. Proces ob-
sługuje około 100 dziennika-
rzy radzieckich i zagranicz-
nych oraz przedstawiciele ra-
dia i telewizji.

Akt oskarżenia — stwierdza,
że Brooke na zlecenie działa-
jącej za granicą antyradziec-
kiej organizacji „N. T. S.”
 („Narodowy Sojusz Solidarno-
ści Rosjan”) rozpowszechniał
na terytorium ZSRR ulotki i
pisma wyzywające do obalenia
władzy radzieckiej, dostarczył
do ZSRR w celu przekazania
Konstantinowemu urządzenia
typograficzne dla sporządza-
nia propagandowych doku-
mentów i inne materiały ma-
jące służyć wywrotowej dzia-
łalności.

Jeszcze w styczniu 1964 r.
Brooke nawiązał kontakt z jed-
nym z przywódców tej orga-
nizacji, znanym pod pseudoni-
mem „Georgij”. W czasie ści-
śle zakonspirowanych spotkań
Brooke zaznajomił się z ceta-
mi i zadaniami „N. T. S.” i z
działalnością tej organizacji
wymierzoną przeciwko ZSRR.
W marcu 1965 r. Brooke zgo-
dził się wykonać powierzone
mu zadanie na terytorium
ZSRR. Podjął się on mianowi-
cie przemycić do Związku Ra-
dzieckiego antyradzieckie ma-
teriały ukryte w albumie ze
zdjęciami i w neserze, a tak
że zebrać szereg informacji
gospodarczych i politycznych
interesujących „N. T. S.”.

Akt oskarżenia wyraża we
wnioskach ubolewania, że wła-
dze brytyjskie popierają dzia-
łalność wrogiej Związkowi
Radzieckiemu organizacji i po-
zwalają, aby obywatele W.
Brytanii byli wykorzystywani
dla wywrotowej działalności
przeciwko ZSRR.

Brooke'owi grozi kara wię-
zienia od 6 miesięcy do 7 lat.

Tragiczna wycieczka na Czerwone Wierchy

40-letnia mieszkanka Łodzi Wan-
da Michalak, wybrała się w śro-
dę 21 lipca ze swoim 19-letnim sy-
nem Andrzejem oraz siostrzenicą
— 19-letnią Zofią Wójcik i sio-
strzeńcem 16-letnim Zbigniewem
Masiką na wycieczkę w Tatry. W
godzinach popołudniowych zasko-
czyła ich bardzo gęsta mgła na
Czerwonych Wierchach, toteż szyb-
ko zgubili drogę. Poszukując wyj-
ścia turcyli dostali się w masyw
„Wielkiej Turni”.

Wanda Michalak szła pierwsza.
W pewnym momencie zupełnie
zniknęła z oczu pozostałej trój-
ce, spadła w przepaść i poniosła
śmierć na miejscu. Syn, który
szedł za nią myślał, że matka po-
prostu zgubiła się w gęstej jak
mleko mgłę. Przystanął więc ra-
zem z pozostałą dwójką i zaczęli
wzywać pomocy. Zaalarmowany
GOPR szybko interweniował i
sprowadził ich na dół. Dopiero w
nocy z środy na czwartek 22 lip-
ca, gdy już znajdowali się w bez-
piecznym miejscu, dowiedzieli się
o nieszczęściu. (PAP)

gdyż prawdopodobnie w grę wchodzi jedynie wy-
bryk jakiegoś „wesolego pilota”.
Na dowód, że jest to całkiem możliwe, gazeta
przypomina przemilczany w prasie zachodniej wy-
padek, jaki zdarzył się w zeszłym tygodniu w Po-
łudniowym Wietnamie: dwóch żołnierzy amerykań-
skich uślusowało wystartować na dwóch bombow-
cach, nie ukrywając, że zamierzają rzucić bomby
na Hanoi.

Jest to istotnie nadzwyczaj pocieszająca wersja.
Przypadkiem, owi żołnierze zostali w porę po-
wstrzymani. Ale Amerykanie, jak wiadomo,
szczęśliwie swoim pocuciem humoru. Jeśli istot-
nie znalazłby się nie zwykły żołnierz, ale pilot,
który ma łatwy dostęp do bombowca, jeśli istot-
nie „dla hecy” zmieniliby na własną rękę kurs?

Nikt wprawdzie nie wierzy, że RF-101 przypad-
kiem sfotografował Pierrelette. Jest to przecież
nie od dziś stosowana forma składania przez Ame-
rykanów kurtuazyjnych wizyt i przeciwnikom (U-2,
i sojusznikom. Jeśli chodzi natomiast o teorię „we
sół pilotów” głoszoną przez „l'Aurore”, to mają
oni bardzo nobliwych nauczycieli w amerykań-
skim kongresie, gdzie coraz częściej słychać apele
o zbombardowanie Hanoi, a nawet Chin.

A więc — z dwójką złego — „l'Aurore” powinna
bogom składać dzięki, że lot nad Pierrelette nie był
„figłem” ale zwyczajnym szpiegowskim wypadem.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Po odczytaniu aktu oskar-
żenia Gerald Brooke przyznał
się do zarzucanego mu prze-
stępstwa — wywrotowej an-
tyradzieckiej działalności na
terytorium ZSRR. (PAP)

Święta narodowe

ZRA i Etiopii

Depesze z Polski

Z okazji święta narodowego
Zjednoczonej Republiki Arabskiej,
przypadającego w dniu 23 bm.,
przewodniczący Rady Państwa
Edward Ochab wystosował depe-
szę gratulacyjną do prezydenta
ZRA Gamala Abdela Nasera.

Z okazji święta narodowego
Etiopii, przypadającego w dniu
23 bm., Edward Ochab wystosował
również depeszę gratulacyjną do
cesarza Etiopii Haile Sellassie I.

W Kaliszu

Tablica pamiątkowa ku czci Marii Dąbrowskiej

W Kaliszu — mieście ro-
dzinnym Marii Dąbrowskiej,
odsłonięto 22 bm. tablicę pa-
miątkową ku czci wielkiej pi-
sarki. Tablicę wmurowano w
fronton jednego z bloków w
nowym osiedlu mieszkani-
owym „Kaliniec”, którego naz-
wę zaczerpnięto z powieści M.
Dąbrowskiej „Noce i dnie”.

Uroczystość zgromadziła wie-
lu mieszkańców Kalisza, prze-
de wszystkim młodzież. Wzięli
w niej udział przedstawiciele
miejskich władz partyjnych i
państwowych oraz działacze
kulturalni.

Pod pamiątkową tablicą de-
legacje społeczeństwa złożyły
wieńce i kwiaty. (PAP)

Podręczniki na rok szkolny 1965/66

Wydrukowano ponad 16 mln. książek

Trwają intensywne przygotowania do zaopatrzenia mło-
dzieży szkolnej w podręczniki na rok 1965/66.

PZWS wydadzą w tym roku
dla szkół ogólnokształcących
18,5 mln. egz. nowych pod-
ręczników. Tyle będzie rów-
nież podręczników używa-
nych. Pełny komplet nowych
książek otrzyma młodzież klas
siódmych szkół podstawowych
— nakład podręczników dla
tych klas wyniesie 7,5 mln.
egz.

Do lipca wydrukowano ogó-
łem 16 mln. nowych podręcz-
ników, ponad 2 mln. egzem-
plarzy książek dla szkół pod-
stawowych i licealnych ma się
ukazać w ciągu bież. miesiąca.
Jeśli zadanie to zostanie wy-
konane, w końcu lipca będzie
gotowa cała podstawowa ma-
sa podręczników dla szkół
ogólnokształcących. Wyjątek
— jak wynika z informacji
PZWS — będą stanowić trzy
tytuły, które ukażą się nieco
później. Będzie to „Świat wo-
ków nas” dla kl. 3 szkoły pod-
stawowej, „Nasz język ojczy-
sty” i „Fizyka” dla kl. 7.

Kłopoty z zaopatrzeniem w
podręczniki będzie miała pra-
wdopodobnie w tym roku kl. 8
szkół ogólnokształcących. Ak-
tualne podręczniki będą bo-
wiem używane w tej klasie
ostatni rok szkolny, a w na-
stępnym wejdą w życie nowe
programy i nowe podręczniki.
Szkół powinny więc położyć
nacisk na maksymalne wyko-
rzystanie w tej klasie książek
starych. Dla klas 10 i 11,
które w latach ubiegłych mia-
ły kłopoty z podręcznikami, w
bież. roku podwyższono nakła-
dy poszczególnych tytułów o
5—10 proc.

Aby ułatwić uczniom wy-
mianę podręczników używa-
nych, Dom Książki, uzupeł-
niając działalność wprowadzo-
ną w tym zakresie przez szko-
ły, uruchomił ponad 100 pun-
któw skupu i sprzedaży tych
podręczników w miastach wo-
jewódzkich i w niektórych
miastach powiatowych.

Później niż pierwotnie pla-
nowano, tj. w połowie sier-
pnia, wyjdą z drukarni pod-

W 60 rocznicę stracenia Stefana Okrzei

Nie bronię życia — bronię Rewolucji!

23 lipca mija 60 lat od
dnia, kiedy na szu-
bienicy w cytadeli
siepacze carscy dokonali
mordu na dziewiętnastolet-
nim robotniku warszaw-
skiej fabryki „Wulkan” —
Stefanie Okrzei. Był to rok
1905. Rok niespokojny, pe-
łen zaciętej i zdetermino-
wanej walki grup bojo-
wych PPS, narastania wrze-
nia rewolucyjnego proletari-
atu Warszawy, Łodzi, Za-
głębia.

Sygnałem, który poprze-
dził wszystkie wydarzenia
stał się wybuch dwu bomb
rzucanych w dniu 26 marca
w Warszawie na Pradze i
w okolicach Placu Zamko-
wego. Jedną z nich padła
w XII-cyркуle policji, dru-
ga pod kołami drożki num-
mer 129, w której znajdo-
wał się carski oberpolic-
majster, polakożerca, baron
Nolken.

Był on jednym z najbar-
dziej zniechędzonych na
terenie Warszawy carskich
siepaczy. Na nim to wła-
śnie postanowiła wykonać
wyrok organizacja bojowa
PPS. Nolken jednak, czu-
jąc niebezpieczeństwo, bar-
dzo rzadko pokazywał się
w mieście. Należało więc
wywabić „lisa” z jego kry-
jówki. Postanowiono doko-
nać zamachu bombowego
na odległy cyrkuł na Pra-
dze, wierząc, że Nolken ja-
ko zwierzchnik — uda się
tam niezwłocznie, by oso-
biście sprawdzić rozmiary
strat poniesionych przez
carską policję.

Tak też się stało. 19-letni
ślusarz, pracownik „Wul-
kanu”, Stefan Okrzeja, zgło-
sił się ochotniczo do wyko-
nania najniebezpieczniej-
szej części zadania — zaata-

kowania w pojedynkę XII
cyркуlu policji przy ul. Wi-
leńskiej.

Na zegarach wybiła go-
dzina 8 wieczorem, gdy w
drzwiach siedziby XII cyr-
kułu pojawiła się smukła
sylwetka Stefana Okrzei.
Siedzący w pokoju policjan-
ci unieśli z zacięciem
głowy, gdy wtem w rękach
przybysza błysnął jakiś
przedmiot i za sekundę ra-
żenie gromu, potworny huk
i błysk ognia cisnęły załogę
cyркуlu na ziemię. Rozle-
gły się krzyki, jęki ran-
nych.

A tymczasem zamachó-
wiec znajdował się już na
zewnątrz. Na ulicy jednak
czekała go nieoczekiwana
przeszkoda. Przejeżdżał
właśnie tramwaj konny,
który zatarasował drogę po-
między Okrzeją a oczeku-
jącą go po przeciwną
stronie ulicy obstawą. W
dodatku jadący na stop-
niach tramwaju miejscowy
zastępca rewirowego za-
czął strzelać do nadbiega-
jącego Stefana. Okrzeja co-
fając się teraz w kierunku
ulicy Inżynierskiej, odpo-
wiedział ogniem z braunin-
ga raniąc policjanta. Wtedy
na widowni pojawili się no-
wi przeciwnicy. Byli to żo-
łnierze stacjonującego w po-
bliskich koszarach gwardy-
jskiego pułku piechoty. Sal-
wa oddana z kilkunastu ka-
rabinów powaliła Okrzeję
na ziemię.

Rozjuszenj napadem re-
wirowi powlekli ciężko ran-
nego bojowca za nogi do
zdemolowanego cyркуlu.

W tym czasie w gmachu
Teatru Wielkiego rozpoczą-
ło się przedstawienie ope-
ry „Aida”. W loży zasiadł
baron Nolken. Kurtyna już
poszła w górę, rozległy się
pierwsze tony muzyki, gdy
do loży oberpolicmajstra
wpadł jeden z oficerów.

— Na Pradze dokonano
zamachu na XII cyrkuł. Są
zabici i ranni. Czy ekscel-
lencja tam pojedzie?

Baron zerwał się z miej-
sca.

— Dawać natychmiast po-
wóz! — zarządził.

Przed gmachem teatru
nie było urzędowego powo-
zu. Kapitan żandarmerii
Szepela skinął na przejeż-
dżającą parokonną droż-
kę. Baron wskoczył do śro-
dka i kazał co koń wysko-
czy pędzić na ulicę Wileń-
ską.

Na to tylko czekał za-
machowcy. Pierwszy poste-
runek stojący na rogu uli-
cy Miodowej i Krakow-
skiego Przedmieścia nie
zdążył wykonać zadania.
Za to drugi miał więcej
czasu, by się przygotować.
Bojowiec Konstanty Halska
cisną bombę pod koła pę-
dzącej drożki. Rozlega się
huk. Kat proletariatu war-
szawskiego baron Nolken
pada przeszyty 120 odłam-
kami.

A tymczasem zaalarmo-
wany zamachem gubernator
warszawski Maksimowicz
nakazuje osadzenie
ciężko rannego Okrzeję
w szpitalu więziennym. Pod-
leczony Stefan Okrzeja sta-
je przed sądem odmawia-
jąc w śledztwie wszelkich
zeznań. W ciągu całej roz-
prawy zachowywał się po bo-
hatersku.

Na pytania sądu odpo-
wiada, że nie broni życia,
lecz nieśmiertelnej idei re-
wolucji. Z jej imieniem i-
dzie na miejsce kaźni i
straceń.

Wyrok na Okrzei wywo-
łał falę gniewu i oburze-
nia. Na murach stolicy po-
jawiały się napisy: „Okrzeję
zabiście — rewolucji
Nie!”

JERZY SOKOŁOWSKI

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Janusz Marciszewski.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje
Kolegium. Adres redakcji
Poznań, ulica Grunwaldzka 19.
Centrala tel. 611-21 łączą wszyst-
kie działy. Wydawca: Poznań-
skie Wydawnictwo Prasowe
RSW „Prasa”. Druk: Zakłady
Graficzne im. M. Kasprzaka.
M-11

SZKARŁATNE PALMY

OPOWIEŚĆ FANTASTYCZNO-NAUKOWA

37

Odszedłem od szarych drzwi i znowu odłożyłem klucz pod szynę. Zebrałem odłamki szczerzego ciała do bańki i zamknąłem w szafie z chemicznymi naczyniami. Pojem położyłem się do łóżka.

Tej nocy śniły mi się nieruchome kamienne idole ze skrzyżowanymi na piersiach rękami.

6. „OAZA SZKARŁATNYCH PALM”

To, że Frau Einzieg w centrali telefonicznej śledzi każdy mój krok wiedziałem wkrótce po przybyciu do instytutu. Rzec nie tylko w tym, że mnie budziła, kiedy z takiego czy innego powodu spóźniłem się z podaniem pracy. Były i inne, bardziej widoczne dowody. Pewnego razu kiedy skończył się dzień pracy i poszedłem do swego pokoju, zadzwoniła i przypomniała mi, że zapomniałem w laboratorium fotograficznym zamknąć kran od wody. Jak zawsze z przesadną uprzejmością i obłudą powiedziała: „Monsieur Murdał, widocznie pan uważa że znajduje się w Paryżu i że za pańskimi oknami płynie Sekwana”. Następny razem spytała mnie, kto do mnie przychodził chociaż nikogo u mnie nie było.

— Zechce mi może pan, bardzo proszę, powiedzieć, co pan przed chwilą robił.

— Przesławiałem suszarkę na nowe miejsce w pobliżu zlewu. A o co chodzi?

— Zrozumiałam — zakrakała i odłożyła słuchawkę. Jakimś więc niepojętym sposobem miała możliwość śledzenia wszystkiego, co działo się w laboratorium. Długo o tym myślałem i doszedłem do wniosku, że prawdopodobnie przed Frau Einzieg znajduje się pulpit z pla-

38

nem mego laboratorium, na którym jak w kolejowej dyspozytorni zapalają się sygnalizacyjne światełka, pokazujące, gdzie się w danej chwili znajduje. Trzeba było zorientować się w systemie sygnalizacji.

Wszystkie ciężkie przyrządy i szafy w laboratorium stały na kamiennych fundamentach, nie przykrytych brązowym linoleum, pokrywającym podłogę. Kiedy chodzi się po tym, ma się wrażenie, że stąpa się po miękkim dywanie. Niewatpliwe linoleum było położone w taki sposób, że każdy raz, kiedy człowiek po nim stąpał lekko ugięło się i gdzieś tam zwirowało elektryczne kontakty. Kontaktów z pewnością było niewiele, dlatego że wszystkie pokoje, a zwłaszcza pracownia spektrofotometryczna były niewielkie i bodajże ciśnienie na podłogę w jednym miejscu mogło udzielać się całej powierzchni.

Pewnego razu uzbroidłem się we wrzaski i zacząłem pełznąć wzdłuż ścian unosząc skraj linoleum. Poszukiwania szybko uwieńczyło powodzenie. Podniósłszy linoleum pod oknem znalazłem pod spodem przymocowaną płaską miedzianą siateczkę, która z pewnością była elektrodą. Siatka ta leżała swobodnie na niskich, elastycznych rygielkach, między którymi do drewnianych desek były przymocowane niewielkie miedziane płytki. Wystarczyło nacisnąć na powierzchnię linoleum, aby sprężynujące rygielki wygięły się i siatka dotknęła jednej albo kilku elektrod. Na dyspozytorskim pulpicie telefonistki plan mego laboratorium był wyliczony elektrycznymi lampkami i dzięki temu urzędniczka ona bezustannie śledziła mnie i tych, którzy do mnie przychodzili. Zrozumiałem dlaczego Poisson prosił, żeby go przenieść przez laboratorium. Przecież w przeciwnym wypadku telefonistka podniosłaby alarm.

(cdn)

MATURA 1965

czyli nasz wspólny egzamin

Ci, przed którymi egzamin dojrzałości otworzył drzwi do nowego samodzielnego życia, pewnie już o maturach zapomnieli, wciąż nie w nurt nowych najważniejszych spraw. Wyższych studiów. Wakacji. Może pierwszej posady? Ale dla tych, którzy w czerwcu zasiadali po drugiej stronie zielonego stołu, maturalne problemy nie zakończyły się z chwilą rozdania końcowych świadectw. Każdego roku analiza egzaminów dojrzałości zabiera sporo czasu tym, którzy je przeprowadzali oraz władzom szkolnym. W roku bieżącym, w którym po raz pierwszy obowiązywał nowy system matur — ich szczegółowe przeanalizowanie i skonfrontowanie różnych opinii ma swoje szczególne znaczenie i wagę. Czy było lepiej czy gorzej niż w ubiegłych latach? Pod jakim względem? Jakie są korzyści? Przyjrzyjmy się najpierw liczbom, które zobrazują stan ilościowy tegorocznej „wyżowej” rzeszy abiturientów.

W liceach ogólnokształcących Wielkopolski mieliśmy 7137 uczniów XI klas. 6882 spośród nich dopuszczono do egzaminu maturalnego, 6522

zdało go z wynikiem pozytywnym. Do egzaminu tego przystąpiło również 309 uczniów, powtarzających maturę, z których 294 zdało. Ogólnie biorąc — procent pozytywnych wyników egzaminów dojrzałości jest w tym roku wyższy (91,3) niż w roku ubiegłym (90).

Zarówno wykładowcy — egzaminatorzy jak i uczniowie — egzaminowani zgodni są w swych opiniach, dotyczących korzyści, jakie przyniosł ze sobą nowy regulamin. W rozmowie z nami podkreślano więc pozytywne znaczenie zmniejszenia zespołu egzaminującego do czterech osób, co pozwoliło na prowadzenie lekcji w klasach niższych bez zakłóceń.

Wielkim uznaniem cieszyło się wśród uczniów włączenie do tego zespołu wychowawcy klasowego, przy którym zdający czuje się „raźniej” i pewniej. Wychowawca zna bowiem najlepiej swojego wychowanka i to nie tylko od strony jego uzdolnień, lecz także usposobienia, charakteru. Łatwiej mu zatem wytworzyć przy egzaminie taką atmosferę, w której zdający czuje się jak najlepiej. Aczkolwiek nowy

regulamin ogłoszony został nieco późno, wykładowcy stwierdzają, iż system zwolnień z egzaminów ustnych wpłynął mobilizująco na uczniów klas X i XI, którzy wiedzą, że ocala się uczyć solidnie i systematycznie przez cały rok. To jest konkretny bodziec, którego nie mogły zastąpić żadne, nawet najbardziej pedagogiczne perswazyje nauczycieli. Do pozytywnych zalicza się również możliwość powtórzenia matury we wrześniu (z zaliczeniem tych przedmiotów, których wynik był pozytywny).

Mówi się także o „minusach” nowego regulaminu. Za najpoważniejszy uważa się rozłożenie egzaminów ustnych na kilka dni, co utrzymuje abiturientów w zdenerwowaniu i niepewności przez długi okres. Niektórzy wykładowcy zwracali uwagę również na to, że nierównomierną wagę przywiązuje się do różnych przedmiotów egzaminacyjnych. Uczeń może bowiem być dopuszczony do matury z niedostatecznym stopniem z języka polskiego czy matematyki. Jeśli jednak „obleje” któryś z tych przedmiotów na pisemnym, musi XI klasę powtarzać. Natomiast

jeśli dopuszczony jest z notą niedostateczną z któregoś przedmiotu zdawanego tylko ustnie — i z tego „zetnie się” również przy maturze — może ją potem powtórzyć we wrześniu. Inni tłumaczą to koniecznością położenia szczególnego nacisku na przedmioty najbardziej istotne dla ogólnego wykształcenia tzn. właśnie języka polskiego i matematyki.

Wykładowcy liceów pedagogicznych, które ukończyło w tym roku 637 osób, zwracają uwagę na to, że zwalnianie ucznia, który otrzymał notę dostateczną na egzaminie pisemnym z języka polskiego — od egzaminu ustnego wydaje się być zbyt tolerancyjne, przynajmniej w tym właśnie typie szkół. Nota dostateczna nie świadczy bowiem najczęściej o tym, że uczeń opanował język polski w sposób gwarantujący mu pełną swobodę i wysoki poziom posługiwania się nim na lekcjach, które będzie prowadził kiedyś samodzielnie.

Wszyscy egzaminatorzy podkreślają fakt, że w tym roku większość abiturientów wybiegała przy egzaminie pisemnym z języka polskiego tematy dotyczące literatury współczesnej, co świadczy o korzystnej zmianie zainteresowań wśród młodzieży. Jest to pierwszy sygnał zmian wniesionych do szkoły przez reformę, która ma szkołę uwspółcześnić i u-nowocześnić. (wch)

Spotkania z Temidą ...I żyć bez siebie nie mogą

Najczęściej spotykamy Temidę karzącą, czasami Temidę rozstrzygającą wzajemne pretensje i spory. Spotykaliśmy ją niejednokrotnie, gdy przecinała goryski węzeł małżeńskich powikłań orzekając rozwód. Była jednak i tak:

„Proszę swoją motywację, że jest to dziecko dobre i moralnie zrównoważone, ale strasznie zakochane i powiada do mnie tak: jak mama nie pozwoli z nim się pobrać to ucieknę z domu, albo sobie coś złego zrobię”.

Prośba dotyczy zgody na zawarcie małżeństwa. Matka zakochanej „strasznie” dziewczyny już się zgodziła, teraz chodzi o zezwolenie urzędowe, wydane przez wydział opiekuńczy Sądu dla Nieletnich, dziewczyna ma bowiem 17 lat. A art. 10 Kodeksu Rodzinnego i Opiekunczego stanowi: „Nie może zawrzeć małżeństwa mężczyzna nie mający ukończonych lat dwudziestu jeden, ani kobieta nie mająca ukończonych lat osiemnastu. Jednakże z ważnych powodów sąd opiekuńczy może zezwolić na zawarcie małżeństwa mężczyźnie, który u-

kończył lat osiemnaście albo kobiecie, która ukończyła lat szesnaście, jeżeli z okoliczności wynika, że zamierzone małżeństwo będzie zgodne z dobrem założonej przez nie rodziny oraz z interesem społecznym”.

„Ważne powody” to nie tylko gorąca miłość, lecz przede wszystkim cięża z niej wynika. Trudno zmierzyć natężenie i trwałość uczucia wiążącego smarkatych kochanków. Ale dziecko — tak, to już argument, który waży w naszych warunkach społecznych. A jako taki stanowi swoistą formę... szantażu.

Dziecko i miłość to dwa spoiwa mające gwarantować trwałość przyszłego związku. Wszystko poza tym przemawia przeciwko niemu. Wnioski przepojone są optymizmem, kipią zapewnieniami, blizczą bezdalekimi planami bez pokrycia.

„Będę się uczył na bezpłatnym kursie dla elektrotechników. Żona też musi skończyć 7 klas”. — To pisze młody człowiek, który nie ukończył dotąd zasadniczej szkoły za-

wodowej, przerwał ją uznawszy się za dorosłego, któremu takie „głupstwa” nie przystoją. Jest niewykwalifikowanym robotnikiem zarabiającym niecałe 1000 zł.

„Będziemy mieszkali u moich rodziców, gdzie teraz mieszkamy. Narzeczona wyprowa- dziła się z domu i jest w naszej rodzinie”. Ta rodzina, mająca do dyspozycji mały pokój z używalnością kuchni składa się jak dotąd z rodziców narzeczonego, jego młodszego brata i dwojga młodych. Niebawem przybędzie jeszcze jedna osoba — dziecko.

Stosunek rodziców do wniosków dzieci jest na ogół pozytywny. Zapytani przez sąd skwapliwie dają pozwolenie. Czasami tylko buntują się rodzice synów. Trudno, aby było inaczej. Młodzi przed złożeniem do sądu wniosku uzgadniają najczęściej ten krok z rodzicami. „Uzgadniają” to znaczy stawiają ich przed faktem dokonanym, którego cofnąć nie można. Zgoda rodziców jest więc przyznaniem się do porażki, wyrazem bezsilności wobec własnych dzieci. W wielu przypadkach młodzi mieszkali u nich już wiele

miesięcy, a ich współżycie przedmałżeńskie było sankcjonowane przez dorosłych.

Sąd ma naprawiać błędy wychowawcze rodziców, brak troski o dzieci, zdając sobie jednocześnie sprawę, że skutki bywają nieodwracalne, a spora część spraw dziś rozpatrywanych wróci tu jak buerangi. Tyle, że do innego wydziału — jako sprawy rozwodowe. Będzie się wtedy podnosił argument: Wysoki Sądzie, ja przecież miałem wtedy zaledwie osiemnaście lat!

Dlatego sąd bynajmniej nie podchodzi do wniosków o zawarcie małżeństwa mechanicznie. Stara się jak może zmniejszyć procent ryzyka, wyczerpać wszystkie możliwości. Przyzywa na pomoc inspektorów społecznych, wywiady środowiskowe, przeprowadza rozmowy, przekonuje. Broni się przed szantażem i... najczęściej ulega.

Oto jeszcze jedna z trudnych ról Temidy. Temidy operującej w najczulszych rejonach życia — wśród ludzkich namietności.

BRONISŁAW JACHIMOWICZ

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECZNIA PRASY I KSIĄŻKI „RUCH” O/R ZACHÓD W POZNANIU, Slegiennego 63/64 — przyjmie do pracy: — INSTRUKTORA FINANSOWO-KSIĘGOWEGO, — KSIĘGOWE — oraz — INWENTARYZATORÓW-REWIDENTÓW z praktyką zawodową. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr — pokój 25. K5072

GS „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w SZWARZĘDZU przyjmie zaraz: — 2 CZELADNIKÓW, — 3 UCZNIÓW MASARSKICH do pracy w tym zawodzie. Warunki pracy zostaną podane w biurze GS. K5019

BIURO URZĄDZANIA LASU I PROJEKTÓW LEŚNICTWA, PRACOWNIA MELIORACYJNA W POZNANIU, ul. Gajowa 10 — zatrudni: PROJEKTANTÓW i ASYSTENTÓW BUDOWLANIACH. K5165

SPÓŁDZIELNIA ROLNICZO-HANDLOWA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” W POZNANIU, ul. Głogowska nr 25 — zatrudni zaraz DWÓCH TRAKTORYSTÓW. Warunki płacy i pracy do omówienia w Sekcji Personalnej. K5022

†
Dnia 20 lipca 1965 r. zmarła nagle, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, nasza najdroższa mamusia, babcia i teściowa, śp.
Pelagia Dreger
Pogrzeb odbędzie się w piątek 23 bm. o godzinie 12.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie. W głębokim żalu pożałowania
MAŻ I RODZINA
K5276

†
Dnia 21 lipca 1965 r. zmarł, po ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój ukochany mąż, brat, szwagier i najukochańszy wujek, śp.
Andrzej Przepiora
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 14 z kaplicy cmentarnej na Główniej.
Strapiona
ŻONA Z RODZINĄ
K5277

POZNAŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ŁADOWO I WODNO-INŻYNIERYJNEGO „HYDROBUDOWA 7” POZNAŃ, Stary Rynek 77 — pilnie

poszukuje posiadającego uprawnienia FACHOWCA DO STAŁEJ I BIEŻĄCEJ KONSERWACJI dystrybutorów w stacjach paliw w Poznaniu i w terenie.

Oferty na przyjęcie odpowiedniego zlecenia przyjmujcie Dział Głównego Mechanika w Przedsiębiorstwie — pok. 201, tel. 561-85, który udzieli dalszych informacji w tej sprawie. K5127

HYDROGEOLOGICZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY — POZNAŃ z siedzibą w Jelonce k. Poznania — przyjmie do pracy zaraz

CZTERECH ELEKTRYKÓW do konserwacji i napraw pomp wirowych oraz głębinowych. Miejsce pracy Jelonek k. Poznania. Dojazd z dworca PKS. K5024

Komunikaty

UWAGA! POSIADACZE MOTOCYKLI

W związku z licznymi zapytaniami osób prowadzących motocykle w sprawie obowiązku używania hełmów ochronnych w czasie jazdy, WYDZIAŁ KOMUNIKACJI PREZ. WRN wyjaśnia, że POSIADACZE MOTOCYKLI O POJEMNOŚCI SKOKOWEJ POWYŻEJ 50 ccm, MAJĄ OBOWIĄZEK UŻYWANIA W CZASIE JAZDY POZA GRANICAMI ADMINISTRACYJNYMI MIAST I OSIEDLI — HEŁMÓW OCHRONNYCH — dot. to również PASAŻERÓW (DZIECI). Na terenie województwa poznańskiego mamy 3 osiedla i to: w powiecie kolskim — Izbica Kujawska, Sompolno oraz w powiecie wągrowieckim — Wapno. Zatem przy przejazdach przez wszystkie pozostałe miejscowości, poza wymienionymi (miastami i osiedlami) również obowiązuje w czasie jazdy używanie hełmów ochronnych. K5135

†
W dniu 21 lipca 1965 roku zakończyła swój pracowity żywot nasza ukochana i troskliwa matka i babcia, śp.
Maria Filipiak
z d. Siemieniak
O bolesnej stracie Rodzinie i Przyjaciół zawiadamiają
CÓRKA, SYN, SYNOWA I WNUKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 24. VII. 1965 r. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim. Poznań, Rutkowskiego 1 m. 3.

Sprzedaż

Pianino tanio sprzedam. Sw. Wojciecha 2 m. 6, godz. 19-20. 3370g

Sprzedam motocykl MZ 350, stan idealny. Ulica Grodzka 67, godz. 16-19. 3284g

2 wkłady sprężynowe z materacami do łóżek — Kupie. Prośnicka 7, Junikowo. 3352g

Sprzedam tanio pianino. Peczna, Kniewskiego 20 m. 12. 3372g

Motocykl marki Pannonia, stan dobry, do sprzedania. Kościelnia — Matusewski, 1 Maja 22. 3378g

Sprzedam motocykl 350 ccm. Adres wskazuje Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19. 3340g

Nieruchomości

Sprzedam dom do remontu wraz z ogrodem 2.500 m². Poznań — Stareołka, ul. Bystra 16. 3233g

Odstąpię działkę w Nowej Wsi, z zatwierdzonym planem budowy. — Swarzędz, Polna 4. 3257g

Kupię parcelę w Puszczy kółku z letnim budynkiem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3233g.

Porcelanę pod zabudowę blazniacz lub szeregową kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3271g.

Sprzedam połowę bliźniaka w stanie surowym, na Solaczu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3201g.

Sprzedam parcelę budowlaną 800 m². Poznań, Junikowo, Łąkowa 18. 3308g

Sprzedam zagospodarowaną działkę budowlaną 1.000 m² lub dwie z jednorodzinny domem — 2.500 m². Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3295g.

Zguby

Zgubiono dowód rejestracyjny motocykla WFM nr PX 22-11. Jerzy Gryśka, Januszewice, pow. Nowy Tomyśl. 3267g

Różne

Wykonuję roboty malarskie w willach, domach jednorodzinnych i klatkach schodowych. Wykonanie wysokiej klasy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3313g.

Kto zaszczerpi różne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3314g.

Matrymonialne

Ro'nik lat 33, pozna panią w celu matrymonialnym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3247g.

Panna lat 31, wysoka, studia, z własnym mieszkaniem, pozna odpowiedniego kawalera bez nałogów, do lat 42. Tylko poważne oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3251g.

Kawaler lat 43, dobrze sytuowany, zamieszkały w Ameryce, przebywający na wczasach w Polsce pilnie poszukuje samotnej, zgrabnej, średniego wzrostu pany do lat 40, z średnim wykształceniem, władającej językiem angielskim, wględnie niemieckim. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 3259g.



CHCESZ
WYGRAĆ 500 000 zł
— GRAJ
w „KOZIOŁKI”
K5257

dziś w RADIO i TELEWIZJI

RADIO — PROGRAM I: 8.05 Muz. i aktualn.; 9 Radzieckie piosenki i mel. rozrywk.; 9.40 Dla dziecińców pt. „W naszej wiosce”; 11 „Życie codzienne Montezumy II” — felieton; 11.10 Mel. rozrywkowe; 12.25 Rolniczy kwadrans; 13 Muzyka; 13.40 „Swojskie melodie”; 14 „Nowe pamiątki chłopów”; 14.15 Konc. muz. polskiej; 15.30 Rozmowa muzyczna; 16.10 Muz. rozrywk.; 16.35 „Na zielonej trawie”; 17.05 Kultura pilnie poszukiwana; 17.25 Ludowe pieśni kaszubskie; 17.50 Aud. Osrodka Badań Opinii Publicznej; 18.05 „O fizyce inaczej — Spada czy kraży”; 18.20 Konc. dnia; 19.30 Zespoły jazzowe; 20.35 „To i owo”; 21.35 Reportaż literacki; 21.55 „Fortepianowe sonaty L. van Beethovena”; 22.35 Notatnik kulturalny; 22.45 Mel. rozrywk.; 23.15 Dawna muzyka włoska w nowym ujęciu.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.

PROGRAM II: 8.15 Pogodne melodie; 8.35 Aud. red. społ.; 9.05 Konc. dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10.40 Z życia ZSRP; 11 „Sonaty Krymskie”; 12.30 „Przerwany rejs białej Marianny” — fragm. książki; 13.45 Organy Hammonda, gitara i piosenki; 14.30 Mówi Technika; 14.45 „Błękita sztafeta”; 15 Gra Zespo. W. Kolankowskiego; 15.10 Tańce symf.; 15.30 Dla dzieci odc. pow. pt. „Pan Bieganeł w Etiopii”; 17.12 E. Lalo: Symfonia hispańska; 17.40 „Świąteczne rozważania”; 18.45 „Klub Entuzjastów Nowoczesności”; 19.05 Muz. i aktualn.; 19.30 Odtworzenie konc. symf.; 21.43 Soliści instrumentalni w repert. tan.; 22.05 „Miłość nie jedno ma imię” — fragm. pow.; 22.25 Studio Piosenki; 22.50 Muz. taneczna.

WIADOMOŚCI: 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19, 21.13, 23.50.

TELEWIZJA: 17.20 — 10 lekcja jez. ang.; 17.40 10 lekcja jez. rosyjskiego; 18 „Nie tylko dla pań”; 18.25 „Poligon” — przegląd wydarzeń wojkowych; 18.55 „Przygodę rodziny Odrutowskich” — film serjiny; 19.20 Program historyczny — „Strzały na Wileńskich”; 19.50 Dobranoc i dziennik; 20.20 „Z kamery na kraju”; 20.35 II TV Festiwal Teatralny — „Miłość i gniew” — Johna Osborna; 22.35 Dziennik.

Telewizja zastrzega sobie prawo do zmian.

We wrześniu br. ma nastąpić odsłonięcie Pomnika Powstańców Wielkopolskich. W związku z tym, teraz należałoby przystąpić do przygotowania najbliższego jego otoczenia. Żeby tak wyglądać miały tereny przy ul. Marchlewskiego jak teraz, to wprost nie do wiary! Stoją tam stare rudery o niechlujnym wyglądzie, które służą jako warstwa naprawcza dla samochodów. Cały zaś plac pomnika przedstawia się jako wielkie śmietnisko.

Ulica Marchlewskiego jest arterią wlotową do wschodu do miasta. Powinna ona i z tej racji być dobrze utrzymana i upiększona.

Feliks Podlewski
były powstaniec wielkopolski
(adres znany redakcji)

OD REDAKCJI: Zbadaliśmy sprawę na miejscu. Koło pomnika już prowadzi się roboty porządkowe. Postępują one dość wolno ze względu na małą liczbę robotników. Spodziewać się należy, że za kilka tygodni będzie tu ładnie i w harmonii z kamiennym symbolem Powstania. Ale jeśli chodzi o teren wzdłuż po drugiej stronie ul. Marchlewskiego, gdzie dawniej stał fort Grolmana, budynki w każdym razie nie zdoła. Na szczęście coś nie coś wstydliwie zakrywa je zielen przed okiem przybysza.

Zapewne myśli się o likwidacji tych rudery, które wbrew plany urbanistycznej i tak będą musiały zostać rozebrane. Lepiej, że zrobi się to wcześniej.

odpowiadamy

Bronisław K. — Wyczerpujących informacji udzielił Panu Prezydium Rady Narodowej — Wydział Spraw Wewnętrznych. (1276)

Małk O. — Podajemy adresy: Technikum Żegluga Śródlądowej, Wrocław, ul. Brücknera 10 i Zasadnicza Szkoła Rybołówstwa Morskiego w Darłowie, ul. Szpitalna 1. (1301)

Janina S. — Krewnej, która uległa wypadkowi samochodowemu w drodze do pracy, przysuguje renta inwalidzka. (1365)

Jan Kowalski, ul. Głogowska — Opiata celna za samochody otrzymane z zagranicy wynosi 40 zł od kilograma. (1318)

Podchorąży. — Jeżeli dłużnik dobrowolnie dług nie zwraca — pozostaje tylko droga sądowa. (1320)

„Stalowa wola” — Obecnie może Pan czynić starania o przyznanie renty inwalidzkiej. Po ukończeniu 65 lat — renta ta będzie zamieniona na starczą. (1268)

M.M. — Sprawę radzimy przedstawić w Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, ul. Lampego 8. (1223)

W fabrykach potrzeba napojów

Lipiec przynosi dni, w których rzyć oddychać trudno nawet w lesie, nad wodą, a co dopiero wśród rozprazonych murów fabryk. Można więc sobie wyobrazić, jak się czują robotnicy, którzy muszą pracować bez względu na wysokość słupka rtęci.

Niewątpliwie czują się lepiej (i wydajniej pracują) w tych zakładach, w których kierownicy zwrócili się w porę o przyziemienie okien i świetlików w halach, zadbali o dobrą wentylację stanowisk roboczych oraz o nieprzerwaną dostawę napojów chłodzących.

Ta ostatnia sprawa jest szczególnie ważna. Praca w wysokiej temperaturze wymaga pocenia. Odwodniony organizm domaga się rekompensaty.

„Cegielski”, „Pomet” i wiele innych zakładów dostarczą swoim robotnikom wodę sodową w butelkach. Pozostałe przyrządzają kawę z białym lub herbac z mietły. Teoretycznie nie powinno więc być narzekania. Praktycznie jednak jest inaczej.

Wodę sodową pije się wprost z butelek, bo skłaniki w fabryce — to luksus. A butelki często bywają brudne... Napoje „firmowe”: kawę lub mietlową herbacę przyrządzają w zakładach różne osoby. W dużych — kucharki stołów, w mniejszych — któraś z robotnic lub sprzątaczk. Jedna robi to

Pod znakiem wypoczynku i zabawy

Święto Odrodzenia w Poznaniu

Piękna, słoneczna pogoda zachęcała tysiące poznaniaków do wzięcia udziału w imprezach, organizowanych wczoraj z okazji Święta Odrodzenia. Zaroilo się w parkach i na placach, szczególnie nad jeziorem Malta i Rusałka. Wielu mieszkańców, korzystając z bezchmurnej pogody, spędziło cały dzień nad wodą.

Wypoczynek utożsamiali w niektórych punktach miasta koncerty, lub występy artystyczne.



Danusia Stanisławska to jedna z uczestniczek jezyckich półkolonii, która wystąpiła na estradzie w Ogrodzie Jordanowskim przy Al. Przybyszewskiego.

W Ogrodzie Jordanowskim przy ul. Bema dużym powodzeniem wśród dzieci cieszył się wycieczka na hulajnogach. Przez cały prawie dzień nie brakło amatorów tej rozrywki.



styczne. Tak właśnie działo się w Parku Kasprzaka. Prawie cały dzień park był dosłownie oblegany przez spacerowiczów. Wyluchali oni tu kilku koncertów oraz zobaczyli występy Zespołu Regionalnego z Pamiątkowa. Taką samą dużą frekwencją cieszył się koncert nad jeziorem Malta.

Dla dzieci również nie zabrakło przyjemnej zabawy. Na wielu placach zabaw — pod kierunkiem instruktorów — prowadzono rozmaite gry i konkursy, lub prezentowano występy zespołów amatorskich. Miła zabawa zorganizowana m. in. w Ogrodzie Jordanowskim przy Al. Przybyszewskiego. Bawiły się tu głównie dzieci przebywające na jezyckich półkoloniach. Na estradzie popisywały się m. in. dzieci z półkolonii przy szkołach nr 71 i 81 oraz z kolonii PKP, mieszczące się w szkole nr 70. Ponadto „Ruch” udostępnił sprzedaż zabawek, a „Dom Książki” — książek dla dzieci. Rozmaite gry prowadzone były też na placu przy ul. Solnej i w Ogrodzie Jordanowskim przy ul. Bema.

Niestety nie odbyły się zapowiedziane imprezy, a niektóre rozpoczęły się z opóźnieniem. Organizatorzy imprez sprawili zawód wielu mieszkańcom. Na Łęgach Dębskich np. o godz.

wspomnianego, zespołu. Luke te wypełnił młodzieżowy zespół z PZPO im. Komuny Paryskiej. Z opóźnieniem zaczęły się też „Dni Młodości” w Parku Zwycięstwa, organizowane przez Zarząd Dzielnicowy ZMS Grunwald. Sporo dzieci i młodzieży odeszło z kwitkiem z toru wycieczki przy ul. Nie-



Uroczony był program „Dni Młodości” w Parku Zwycięstwa. M. in. występował tu zespół wojskowy.

Fot. (3) — H. Kamza

złomnych. I tu zapowiedziane wycieczki modeli samochodowych w ogóle się nie odbyły...

Mimo tych przykrych niedociągnień, a dzięki pięknej pogodzie, poznaniacy przyjemnie spędzili wczorajsze Święto. W niektórych punktach miasta tańczono do późnych godzin wieczornych. (an)

Zobowiązanie załogi „Polfa”

Dla uczczenia Święta Odrodzenia załoga Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfa” zobowiązała się w III kwartale br. wykonać dodatkowo produkcję na eksport wartości blisko 600 000 zł.

Ponadto dyrekcja i rada zakładowa organizują w miejscowości nadmorskiej — Niechorze wczasy rodzinne, z których w tym roku skorzysta jeszcze ponad 100 osób. (a)

Dodatkowe pociągi

W okresie przewozów dzieci na kolonie kursuje po kraju wiele pociągów, które po zawiezieniu na miejsce przeznaczenia swoich małych pasażerów, wracają puste do macierzystej stacji. PKP postanowiło pociągi te udostępnić pasażerom. Kursują one jako osobowe i prowadzą wyłączone wagony II kl. I tak np. 24 bm. o godz. 7.30 wyruszy z Dworca Głównego pociąg do Gdyni. Blizszych informacji o dodatkowych pociągach można uzyskać w kasach biletowych i u dyżurnych ruchu wszystkich stacji. (s)

Telefony

Na drodze, prowadzącej do Strzeszyna spadł z roweru 20-letni S. J., doznając ogólnych potłuczeń i złamania nogi. Przewieziono go do szpitala.

Również do szpitala — tym razem z raną ciętą głowy, przewieziono 8-letniego J. Z. ze Smochowic. Chłopczyk uderzony został hulastrą.

U zbiegu ulic Czechosłowackiej i Głogowskiej zdarzył się wypadek samochodowy. Poszkodowanego mężczyznę, przed przybyciem Pogotowia, przewieziono tak sówką do szpitala.

10-minutowa przerwa w ruchu tramwajowym na odcinku od ul. Traugutta do Dębca nastąpiła na skutek złamania osi twornikowej w pociągu motorowym linii nr „12”. (t)

jeziorze” (NRF, 12 L); PALACOWE — godz. 15, 17.30 i 20 „X-25 wywaja” (jugosl., 12 lat); PRZYJAZN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Haszek i jego Szwajk” (radz., 14 L); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Romans z nieznajomym” (USA, 16 L); RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Banda” (pol., 16 L); SCAŁA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Żona dła Australijczyka” (pol., 16 L); TE-CZA — g. 16 „Tygrysy na pokładzie” (radz., 7 L), godz. 18 i 20 „Salto” (pol., 16 L); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Klub kawalerów” (pol., 16 L); WZĄSOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Agnieszka 46” (pol., 16 L); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Co się zdarzyło Baby Jane” (USA, 18 L); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS

Losowanie premii PKO

26 bm. o godz. 9 w sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, przy ul. Marchlewskiego 108/112 odbędzie się losowanie 58 samochodów — premii PKO wśród właścicieli premiiowych, umiejscowionych książeczek PKO, wystawionych w Poznaniu i województwie.

Oddziały PKO, prowadzące rachunki wkładów na tych książeczkach, udostępniły zainteresowanym spisy książeczek zakwalifikowanych do losowania. Sprawdzić będzie można także na godzinę przed losowaniem. (na)

— g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Gładka skóra” (franc., 16 L); GONG — g. 10, 12 i 16 „Godzina pasowej róży” (pol., 12 L), g. 18 i 20 „Czas miłości” (rum., 16 lat); GRUNWALD — g. 15 „Wyspa zło-czyńców” (pol., 9 L), g. 17 i 19.30 „Pingwin” (pol., 16 L); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Skradzione plany” (ang., 12 L), g. 15.30, 18 i 20.15 „Naprrawdę wczoraj” (pol., 16 L); KOSMOS — g. 19.30 „Dwa złote colty” (USA, 16 L); MALTA — g. 16 i 19.30 „Ojbrzym” (USA, 12 L); OLIMPIA — g. 10, 12.30 i 15 „Judek, albo zbrodnia ukarana” (franc., 16 L), g. 17.30 i 20 „Denuncjacja” (franc., 16 L); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Przerwany lot” (pol., 12 L); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Skarb w srebrnym

jeziorze” (NRF, 12 L); PALACOWE — godz. 15, 17.30 i 20 „X-25 wywaja” (jugosl., 12 lat); PRZYJAZN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Haszek i jego Szwajk” (radz., 14 L); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Romans z nieznajomym” (USA, 16 L); RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Banda” (pol., 16 L); SCAŁA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Żona dła Australijczyka” (pol., 16 L); TE-CZA — g. 16 „Tygrysy na pokładzie” (radz., 7 L), godz. 18 i 20 „Salto” (pol., 16 L); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Klub kawalerów” (pol., 16 L); WZĄSOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Agnieszka 46” (pol., 16 L); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Co się zdarzyło Baby Jane” (USA, 18 L); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS

Lipcowe święto u sportowców

Jak rokrocznie, tak i wczoraj, w Święto Odrodzenia, odbyły się w Poznaniu imprezy sportowe. Oprócz mistrzowskich regat wioślarskich na Małcie i czwórmeczu piłkarskiego, którego organizatorem był DKKF Grunwald, pozostałe imprezy miały raczej charakter widowiskowo-propagandowy.

dalekopisem

4 MIEJSCE POZNANIA

Obchody Święta Odrodzenia w Olsztynie połączone zostały z zamknięciem II Ogólnopolskich Letnich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. W klasyfikacji ogólnej pierwsze miejsce zajął okręg katowicki — przed Gdańskiem, Zieloną Górą, Poznaniem, Krakowem, Łodzią — miasto, Olsztynem, Warszawą — województwo i Warszawą — miastem.

„O ZŁOTY PUCHAR FINNA”

W dniu Święta Odrodzenia na Placu Grunwaldzkim w Gdyni nastąpiło uroczyste otwarcie X Międzynarodowych Regat Żeglarskich „O Złoty Puchar w Klasie Finn” — które są nieoficjalnymi mistrzostwami świata w tej kategorii popularnych jednoosobowych jachtów.

KOLEJNY SUKCES POLONII W INTERLIDZE

W przedostatnim spotkaniu eliminacyjnym amerykańskiej interligi, piłkarze bytomskiej Polonii wygrali ze szkockim zespołem Kilmarnock 2:0 (1:0). Dzięki temu zwycięstwu Polonia utrzymała się na pierwszym miejscu w tabeli. W drugim spotkaniu Ferencváros zwyciężył West Bromwich Albion 2:1 (2:0).

STARON SZOSOWYM MISTRZEM POLSKI

Józef Staron z „Włókniarza” Łódź został szosowym mistrzem Polski na 1965 rok. Zwyciężył on w czwartek w wyścigu, który rozegrano na historycznej trasie PKWN: Lublin — Chełm — Lublin. Dystans ponad 180 km pokonał on w 4:27.25. Na mecie wyprzedził o 9 sekund Mariana Formę SHL Kielce. Trzecie miejsce zajął Wojciech Goszczyński — „Gwardia” Katowice, przed Stanisławem Wawrzko — „Budowlani” Łódź i Andrzejem Bławdzinem — LZS Mazowsze.

Na starcie stanęło 161 kolarzy, a wśród nich czołowi zawodnicy: Stanisław Gazda, Zieliński, Kegel, Beker, Zadrozny, Bławdzin i Staron.

133:106

We Wrocławiu rozegrany został na basenie otwartym mecz pływaków, w którym reprezentacja CRZZ wygrała z reprezentacją Wojska Polskiego — 133:106.

KRÓLIKOWSKI TRZECI

Piątą konkurencją międzynarodowych szachowych mistrzostw Węgier był przedkościowy przelot docelowo-powrotny na trasie długości 259,5 km. Zwyciężył Węgier Csepán — 1.000 pkt., przed swym rodakiem, Petroczym — 951 pkt. Polacy: Królikowski i Witek zdobyli po 859 pkt., plasując się na 9 i 10 miejscu.

Po 5 konkurencjach, liderem mistrzostw jest nadal Węgier Turi — 4.894 pkt. Królikowski spadł na 9 miejsce (4.183 pkt.). Witek jest czwarty — 4.080 pkt.

WYGRAŁ PAFAWAG

We Wrocławiu, w towarzyskim międzynarodowym spotkaniu piłkarskim, miejscowy trzeciogłowy Pafawag wygrał z drużyną Motor Goerlitz — 3:0 (0:0). (t)

Kurnatowska i Ossig wygrali w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbyła się tradycyjna impreza pływacka pod nazwą „Wpław przez Bydgoszcz” — organizowana co roku przez redakcję „Gazety Pomorskiej” i Klub Sportowy „Astoria”. Wśród kobiet zwyciężyła Kurnatowska (Olimpia Poznań), przepluwając ok. 1.200 m w 10:39,8 min. Drugie miejsce zajęła Pilińska (Odra Opol) — 11:36,5, a trzecie — Musiał (Olimpia Poznań) — 13 min.

Wśród mężczyzn na dystansie ok. 2 tys. m zwyciężył Ossig (Olimpia Poznań) — 16:23,0, przed swym kolegą klubowym, Krzyżanowskim — 16:57,0 i Wierczkiewiczem (Odra Opol) — 16:57,2.

(Mosina) — g. 15.30 i 19 „Ojbrzym” (USA, 12 L); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Nowy Jork”.

MUZEA

Nieczynne.

WYSTAWY

BWA ARSENAŁ (Stary Rynek) — Grafika toruńska, fotografie Edwarda Hartwiga g. 10-18. KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa art.-plast. Danuty Cholewczyskiej-Derwichowej i Henryka Derwicha — g. 10-20. WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9-17.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI

Największą popularnością i frekwencją cieszyły się imprezy, zorganizowane przez wodniaków LOK nad Rusałką. A. Borucki wystąpił — ciekawym popisem, startując na nartach wodnych z flagą.

Poklask widowni zyskały również inne efektowne ewolucje na jednej i dwu nartach.

W konkurencjach motorowodnych wzięła udział czołówka motorowodniaków z H. Przychodnym, Stabrowskim, Siejrowskim, Rezkowskim i Gabskim na czele.

Zawodnicy Lecha zajęli czołową pozycję w zorganizowanej imprezie pływackiej na basenie przy ul. Chwiałkowskiego. Zawody te rozegrane zostały o Puchar Prezydium DRN Wilda. (t)

ŚWIATECZNE TURNIEJE NA GRUNWALDZIE

Dzielnicy Komitet Kultury Fizycznej i Turystyki Poznań — Grunwald zorganizował w dniu Święta Odrodzenia szereg imprez sportowych, przeznaczonych również dla niezeszczonych.

W turnieju piłkarskim do finału zakwalifikowały się zespoły: Ogniewa i Energetyka. Zwycięzcą turnieju zostało ostatecznie Ogniewo, które wykorzystało o jeden rzut karny więcej, bowiem w normalnym czasie wynik brzmiał 2:2.

W spotkaniach siatkówki triumfowały zespoły: w turnieju drużyn męskich — Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów, a w turnieju drużyn żeńskich — Biuro Rozliczeń Budownictwa.

W zawodach kręglarskich wśród mężczyzn zwyciężył Jutka BRB — 95 pkt.; wśród kobiet — Tomkiewicz BRB — 92 pkt. (m)

Olimpia pokonana w Koszalinie

W odłożonym meczu piłkarskim o wejście do II ligi, poznańska Olimpia przegrała w Koszalinie (mimo prowadzenia w pierwszej połowie) z tamtejszą Gwardią — 2:3 (2:1). Oto aktualna tabela grupy drugiej:

1. Hutnik	8	13	32:8
2. Górnik Święt.	8	12	16:7
3. Bałtyk	8	12	16:8
4. Gwardia	8	6	9:27
5. Olimpia	8	5	13:15
6. Pomorzanie	8	0	3:24

(t)

Skra drużynowym mistrzem Polski w wioślarstwie

Na Jeziorze Maltańskim zakończone zostały tegoroczne Wioślarskie Mistrzostwa Polski, w których startowała rekordowa liczba — ponad 800 zawodników i zawodniczek, w tym cała czołówka krajowa. Tytuł drużynowego mistrza Polski zdobyła Skra Warszawa — która w biegach mistrzowskich seniorów i juniorów uzyskała łącznie 2.320 pkt.

Na drugim miejscu uplasował się AZS Wrocław — 2.054 pkt., przed Zawiszą Bydgoszcz — 1.871 pkt., AZS-em Szczecin — 1.566 pkt. i AZS-em Warszawa — 1.513,5 pkt.

W ostatnim dniu zakończono mistrzostwa seniorów i seniorów, w których również zwyciężyła Skra Warszawa — 2.139 pkt., przed Zawiszą Bydgoszcz — 2.054 pkt. i AZS-em Wrocław — 1.812 pkt. Ogółem rozegrano wczoraj 40 biegów.

KOBIETY: dwójki podwójne — 1. Tryton (Pozn.) — KW-04 Poznań — 3:34,9; 2. Skra (W-wa) — 3:50,1; 3. AZS (Pozn.) — 3:55,2; czwórki: 1. AZS (W-wa) — 3:41,3; 2. Skra (W-wa) — 3:48,8; 3. AZS (Kr.) — 3:51,9.

MEZCZYŹNI: czwórki bez steru: 1. Zawisza (Bydg.) — 6:38,8; 2. Skra (W-wa) — 6:4,8; 3. AZS (Szczecin) — 6:59,6; dwójki: 1. AZS (Wr.) — 7:36,8; 2. Zawisza (Bydgoszcz) — 7:42,5; 3. Legia (Chełmża) — 7:48,1; dwójki podwójne: 1. Tryton (Poznań) — Budowlani (N. Huta) — 6:56,5; 2. Kolejowy Klub Wodny 1929 (Krek.) — 7:02,4; 3. AZS (W-wa) — 7:07,4; ósemki: 1. Zawisza (Bydg.) — 5:55,7; 2. AZS (Wr.) — 6:00,3; 3. AZS (Szczecin) — 6:10,6.

(ul. Mickiewicza 2, telefon 472-51) — interna, chirurgia.

SZPITAL KLINICZNY IM. PAWŁOWA — okulistyka (ul. Garbary 17, tel. 510-21).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmonskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 09; nagłe zachorowania w domu tel.: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-25.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuski nr 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marinkowskiego 1 (czynna cała doba). CYZUR NOCNY: Główna 53 i Starolecka 79; POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.

LIPIEC 23 piątek	Apolinarego, Bogny Słońce: 3.58—20.00
------------------------	---

TEATRY

NOWY — g. 19.30 „Kto się boi Virginii Woolf”; pozostałe teatry — nieczynne.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW — „MUZA” — g. 10, 12.30, 15 i 17.30 „Trzydzieści lat śmiechu” (USA, 9 L); g. 20 seans zamkn.: APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Kronika jednego dnia” (radz., 12 L); BAŁTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Helena Trojańska” (USA, 12 L); CZTERNASTKA

— g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Gładka skóra” (franc., 16 L); GONG — g. 10, 12 i 16 „Godzina pasowej róży” (pol., 12 L), g. 18 i 20 „Czas miłości” (rum., 16 lat); GRUNWALD — g. 15 „Wyspa zło-czyńców” (pol., 9 L), g. 17 i 19.30 „Pingwin” (pol., 16 L); GWIAZDA — g. 10.30 i 13 „Skradzione plany” (ang., 12 L), g. 15.30, 18 i 20.15 „Naprrawdę wczoraj” (pol., 16 L); KOSMOS — g. 19.30 „Dwa złote colty” (USA, 16 L); MALTA — g. 16 i 19.30 „Ojbrzym” (USA, 12 L); OLIMPIA — g. 10, 12.30 i 15 „Judek, albo zbrodnia ukarana” (franc., 16 L), g. 17.30 i 20 „Denuncjacja” (franc., 16 L); OSIEDLE — g. 16, 18 i 20 „Przerwany lot” (pol., 12 L); PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 „Skarb w srebrnym

jeziorze” (NRF, 12 L); PALACOWE — godz. 15, 17.30 i 20 „X-25 wywaja” (jugosl., 12 lat); PRZYJAZN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Haszek i jego Szwajk” (radz., 14 L); RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Romans z nieznajomym” (USA, 16 L); RUSAŁKA (Swarzędz) — g. 17 i 19.30 „Banda” (pol., 16 L); SCAŁA — g. 16, 18.15 i 20.30 „Żona dła Australijczyka” (pol., 16 L); TE-CZA — g. 16 „Tygrysy na pokładzie” (radz., 7 L), godz. 18 i 20 „Salto” (pol., 16 L); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Klub kawalerów” (pol., 16 L); WZĄSOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Agnieszka 46” (pol., 16 L); WILDA — g. 15, 17.30 i 20 „Co się zdarzyło Baby Jane” (USA, 18 L); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS

(Mosina) — g. 15.30 i 19 „Ojbrzym” (USA, 12 L); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Nowy Jork”.

MUZEA

Nieczynne.

WYSTAWY

BWA ARSENAŁ (Stary Rynek) — Grafika toruńska, fotografie Edwarda Hartwiga g. 10-18. KLUB MPK (Ratajczaka 39) — Wystawa art.-plast. Danuty Cholewczyskiej-Derwichowej i Henryka Derwicha — g. 10-20. WOIT (St. Rynek 10) — „Plakat turystyczny” — g. 9-17.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. RASZEI